

## UZASADNIENIE

Powódka A. G. w pozwie wniesionym w dniu 30 lipca 2013 r. przeciwko (...) S.A. w W. zażądała zasądzenia kwoty 85 000 zł tytułem zadośćuczynienia za śmierć jej matki B. K. (1) w wypadku z dnia 21 kwietnia 2011 r. z ustawowymi odsetkami od dnia 15 stycznia 2012 r. do dnia zapłaty. Wniosła ponadto o zasądzenie od strony pozwanej kosztów procesu według norm przepisanych.

Uzasadniając zgłoszone roszczenie podała, iż sprawca wypadku komunikacyjnego M. G. (1) został skazany prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Piotrkowie Trybunalskim z dnia 25.11.2011 r. w sprawie II K 687/11. Pozwany ponosi odpowiedzialność za skutki wypadku na podstawie umowy ubezpieczenia OC posiadacza pojazdów mechanicznych. Po zgłoszeniu szkody przyjął swoją odpowiedzialność za skutki wypadku i wypłacił dobrowolnie na jej rzecz kwotę 15 000 zł. Nagła i niespodziewana śmierć matki spowodowała u niej trudny do opisu ból i cierpienie. Dotychczas dzieliły się wszystkim troskami i radościami. Ponieważ jest jedynaczką od pierwszego dnia koncentrowała się na niej cała uwaga i miłość matki. Uczucia bliskości, wsparcia i opieki ze strony zmarłej towarzyszyły jej przez całe życie. Po śmierci matki wycofała się z życia rodzinnego, miała pretensje do całego świata, zaniedbała kontakty towarzyskie. Całymi dniami płakała, nie mogąc się pogodzić ze stratą jakiej doznała. Miała żal do swojego męża o to co się stało, co pogłębiało jej alienację i intensyfikowało cierpienia związane ze stratą, której doznała.

Pozwany w odpowiedzi na pozew nie uznał powództwa i wniósł o jego oddalenie oraz zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych, podnosząc, iż przyznana powódce kwota 15 000 zł ma odczuwalną wartość ekonomiczną na tle przeciętnej stopy życiowej społeczeństwa, uwzględnia, iż zadośćuczynienie przyznawane na podstawie art. 446 § 4 k.c. ma kompensować nie tyle ból spowodowany śmiercią osoby bliskiej, co przedwczesną utratę członka rodziny, a śmierć każdej osoby jest zdarzeniem pewnym, które prędzej czy później musi nastąpić. Powódka nie pozostawała już w stosunku zależności od matki, mieszkającej w innym mieście, założyła własną rodzinę, na której wsparcie z pewnością może liczyć.

### ***Sąd ustalił następujący stan faktyczny:***

W dniu 21 kwietnia 2011 r. mąż powódki M. G. (1) kierując samochodem osobowym marki K. (...) nr rej. (...) na autostradzie krajowej (...) przed rozjazdem drogi (...) w kierunku Ł. i (...) w kierunku W. nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że nie zachował należytej ostrożności podczas wykonywania manewru zmiany pasa ruchu i nie ustąpił pierwszeństwa kierującemu zespołem ciężarowym (...) nr rej. (...) z naczepą nr rej. (...), doprowadzając do zderzenia z tym pojazdem, a następnie uderzenia w stojący w korku samochód osobowy S. (...) nr rej. (...) i autobus D. nr rej. (...) w wyniku czego pasażerka kierowanego przez niego pojazdu B. K. (1) doznała obrażeń ciała, które spowodowały jej zgon w dniu 30 maja 2011 r. w szpitalu.

/okoliczności niesporne/

Zmarła B. K. (1) była matką powódki. W chwili śmierci miała 81 lat. Mieszkała w C. razem z synem powódki. Leczyła się z powodu nadciśnienia tętniczego. Krótco przed śmiercią zaczęła się skarżyć na wysiłkowe bóle biodra. Zamierzała podjąć leczenie tej dolegliwości. Poruszała się samodzielnie. Była osobą sprawną umysłową. Powódka mieszka w T. razem z mężem. Utrzymywała ze swoją matką stałe kontakty. Spotykały się raz na tydzień, raz na dwa tygodnie, spędzając u siebie weekendy. Spędzały razem również Ś. oraz inne uroczystości rodzinne. Rozmawiały ze sobą codziennie przez telefon prowadząc długie rozmowy. Wiąż łącząca powódkę i jej matkę była bardzo silna i serdeczna. Powódka była jedynym dzieckiem B. K. (1), wychowywanym samotnie. Matka była dla powódki zawsze dużym wsparciem i autorytetem, potrafiła wyciszyć powódkę oraz wskazać jej właściwą drogę postępowania w trudnych sytuacjach życiowych. Powódka zwierzała się jej ze wszystkich radości i trosk. Po śmierci matki powódka przeżywała żal po stracie. Bardzo często płakała, wycofała się z życia rodzinnego, miała żal do męża o spowodowanie wypadku, w związku z czym małżonkowie oddalili się od siebie, ograniczyła kontakty towarzyskie. Nie korzystała z pomocy

psychiatry bądź psychologa. Otrzymała wsparcie od przyjaciółki T. P. zamieszkałej w C.. Po śmierci matki przez miesiąc przebywała w C., gdzie została pochowana jej matka. Obecnie przyjeżdża do C. w Dzień Matki, w dzień imienin B. K. (1), w czasie ferii. W mieszkaniu B. K. (1) nadal mieszka syn powódki.

/dowód: zeznania świadka M. G. (1): protokół k. 88, adnotacje: 00:15:20 -00:26:10, zeznania świadka T. P.: protokół k. 114, adnotacje: 00:03:40 -00:19:00, 00:32:05 -00:34:40, zeznania powódki: protokół k. 114, adnotacje: 00:21:00 -00:28:50, 00:34:50 -00:37:00, 00:20:25 -00:20:50, protokół k. 88, adnotacje: 00:02:35 -00:12:40/

U powódki występują nadal cechy zachowań charakterystyczne dla problemów przystosowania się emocjonalnego do rzeczywistości w wyniku doświadczenia sytuacyjnego urazu psychicznego, aktualnie o miernym (niewielkim) nasileniu. Ich nasilenie nie ma cech zaburzeń. Są naturalną konsekwencją przeżywania śmierci osoby najbliższej w dłuższej perspektywie czasowej. Mają bezpośredni związek przyczynowo – skutkowy z sytuacją osobistą i rodzinną wynikającą z doświadczeń śmierci matki, która odgrywała w jej życiu ważną rolę wspierającą. Powódka ma mocno rozbudowane poczucie żalu w związku z tą śmiercią, ale poziom nasilenia tych emocji jest typowy dla osób, które w sensie psychologicznym doświadczyły urazu psychicznego pod postacią śmierci osoby najbliższej w dalszej przeszłości. Zaburzenia te nie mają charakteru aktywnego. Nie stanowią problemu zdrowotnego wymagającego stałej pomocy specjalistycznej. Pomimo upływu czasu u powódki występuje nadwrażliwość emocjonalna na tematy bezpośrednio związane z osobą matki oraz następstwami jej śmierci, co jest zjawiskiem psychologicznie naturalnym. Stwierdzone zmiany mają charakter nieodwracalny, ale nie mają i nie będą miały istotnie niekorzystnego wpływu na dalsze życie psychofizyczne powódki. Aktualna sprawność intelektualna powódki kształtuje się na poziomie normy dla wieku rozwojowego, Brak jest podstaw do stwierdzenia, że na skutek przedmiotowego zdarzenia u powódki wystąpiły zakłócenia lub zaburzenia czynności sprawności procesów poznawczych (np. myślenia, pamięci itp.). Występujące u powódki problemy sfery emocjonalnej nie wykraczają poza naturalny stan żałoby. Z psychologicznego punktu widzenia zakres zmian powstałych w psychice powódki w wyniku przeżycia śmierci matki zaburzył jej funkcjonowanie psychospołeczne oraz psychofizjologiczne w krótkim czasie po zdarzeniu (do 6 miesięcy), ale w późniejszym czasie ich natężenie zmniejszyło się. Powódka jest osobą samodzielną psychospołecznie i pomimo występujących problemów emocjonalnych ma zachowaną skuteczność działania w zakresie rozwiązywania bieżących problemów życiowych. W krótkiej perspektywie czasowej powódka niewątpliwie doświadczyła silnych negatywnych emocjonalnie następstw śmierci matki. W wyniku doświadczenia negatywnych emocji u powódki niewątpliwie wystąpiły sytuacyjne (tzw. reaktywne) zaburzenia emocjonalne określane jako tzw. „ostry zespół stresu pourazowego” – jest to reakcja psychologicznie naturalna w takiej sytuacji życiowej. Towarzyszące temu typowe zakłócenia życia psychicznego spowodowały głębokie, ale przejściowe zakłócenia życia psychospołecznego powódki, co było następstwem zmian w stanie emocjonalnym po śmierci matki i wynikających z tego konsekwencji rodzinnych i osobistych. Z punktu widzenia kluczowej roli osobowości w regulowaniu zachowań, przedmiotowy uraz nie miał u powódki istotnych psychologicznie odległych negatywnych następstw. W konsekwencji powódka aktualnie nie wymaga pomocy psychologicznej i psychiatrycznej.

/dowód: opinia biegłego z zakresu psychologii J. T. k. 91 -93/

Pismem nadanym w urzędzie pocztowym w dniu 10 listopada 2011 r. powódka zawiadomiła stronę pozwaną o powstaniu szkody i wezwała do zapłaty zadośćuczynienia w kwocie 250 000 zł. Pismem doręczonym w dniu 1 grudnia 2011 r. powódka ponownie wezwała stronę pozwaną do zapłaty zadośćuczynienia w kwocie 250 000 zł. Pismem z dnia 22 grudnia 2011 r. strona pozwana przyznała powódce zadośćuczynienie w kwocie 15 000 zł.

/dowód: kopia zgłoszenia szkody wraz z wezwaniem do zapłaty k. 72 -72 odwrot, druk zgłoszenia szkody. 30 -31 odwrot, kopia wezwania do zapłaty z 29.11.2011 r. k. 62 -62 odwrot, kopia pisma strony pozwanej z 22.11.2011 r. k. 27 -27 odwrot/

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powództwo jest częściowo zasadne.

Zgodnie z treścią art. 415 k.c. kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę zobowiązany jest do jej naprawienia. Jak natomiast stanowi art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 § 1 k.c. samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch pojazdu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Według art. 446 § 4 k.c. w zw. z art. 446 § 1 k.c. jeżeli wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia nastąpiła śmierć poszkodowanego, sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

W niniejszej sprawie było niesporne, iż matka powódki B. K. (1) poniosła śmierć na skutek naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym przez M. G. (1), kierującego samochodem marki K. (...) nr rej. (...). M. G. (2) ponosi odpowiedzialność za szkody będące następstwem powyższego wypadku na zasadzie winy. Przesłanką odpowiedzialności pozwanego zakładu ubezpieczeń za skutki powyższego zdarzenia jest umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zawarta z samoistnym posiadaczem pojazdu marki K. (...) nr rej. (...), przez którą zobowiązał się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający. Ponadto zakres odpowiedzialności pozwanego Towarzystwa (...) wynika z ustawy z dnia 22.05.2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. 2003 nr 124 poz. 1152 z późn. zm.). Przepis art. 13 ust. 2 powołanej ustawy stanowi, iż odszkodowanie wypłaca się w granicach odpowiedzialności cywilnej podmiotów objętych ubezpieczeniem. Oznacza to, iż świadczenie ubezpieczyciela obejmuje zapłatę sumy pieniężnej odpowiadającej wysokości poniesionej przez poszkodowanego szkody (art. 805 k.c.). Wysokość odszkodowania powinna być ustalona według reguł ustalonych w art. 363 k.c. Uprawniony do odszkodowania za szkodę powstałą w związku z ruchem pojazdu, za którą odpowiedzialność cywilna objęta jest ubezpieczeniem OC, może dochodzić roszczenia bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń (art. 822 § 4 k.c.). Z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia (art. 34 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych).

Art. 446 § 4 k.c. wszedł w życie z dniem 3 sierpnia 2008 r. i jest nowością normatywną, która począwszy od daty jego obowiązywania daje sądom możliwość przyznania najbliższym członkom rodziny zmarłego zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę, które jest rodzajowo i normatywnie odmiennym świadczeniem niż renta i stosowne odszkodowanie.

Sąd Apelacyjny w Łodzi w uzasadnieniu wyroku z dnia 14 kwietnia 2010 r., (I ACa 178/10, opubl. OSA w Ł., rok 2010, Nr 3, poz. 24), powołując się na publikację P. H. "Zadośćuczynienie za śmierć tylko dla członków najbliższej rodziny", (Rzeczpospolita z 9 lipca 2009 r.) wskazał, iż mierzenie skali cierpienia osoby, która nie doznała uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia, pozostaje poza możliwościami dowodowymi sądu i zakładu ubezpieczeń. Aktualny stan wiedzy nie pozwala na udowodnienie rozmiaru uczuć i przywiązania czy też ich braku. Przede wszystkim zaś trudno zakładać, aby ustawodawca "premiował" osoby o słabszej konstrukcji psychicznej, reagujące intensywniej na sytuację traumatyczną, a gorzej traktował roszczenia osób o osobowości zamkniętej, kumulującej w sobie wewnętrzne emocje. Kryterium bólu jest więc nieprzydatne w praktyce sądowej, a ustawodawca wprowadzając przepis art. 446 § 4 nie odwołuje się do niego, zakładając, że utrata osoby najbliższej zawsze wywołuje ból. Zdaniem Sądu Apelacyjnego zadośćuczynienie ma kompensować nie tyle doznany ból spowodowany śmiercią osoby bliskiej, lecz przedwczesną utratę członka rodziny. Dobrem osobistym, którego naruszenie wymaga rekompensaty, jest zatem prawo do życia w rodzinie. Najwyższe zadośćuczynienia powinny być zasądzane na rzecz osób, które na skutek śmierci stały się samotne, bez rodziny. Tak też należy potraktować roszczenia rodziców, którzy utracili ostatnie dziecko i nie będą mogli już mieć własnych dzieci. Wysokość zadośćuczynienia nie powinna natomiast zależeć od sytuacji majątkowej zmarłego. W każdym wypadku wysokość zadośćuczynienia powinna zostać dokonana z uwzględnieniem okoliczności, że śmierć każdej osoby jest

zdarzeniem pewnym, które prędzej czy później musi nastąpić. Tym samym zadośćuczynienie rekompensuje w istocie często jedynie wcześniejszą utratę członka rodziny. W orzecznictwie sądowym i doktrynie zostały wypracowane kryteria ustalania zadośćuczynienia pieniężnego za naruszenie dóbr osobistych (art. 23 i art. 24 w zw. z art. 448 KC). Sąd orzekając w przedmiocie takiego żądania musi wziąć pod uwagę kompensacyjny charakter zadośćuczynienia i rodzaj naruszonego dobra - ciężar gatunkowy poszczególnych dóbr osobistych nie jest bowiem jednakowy i nie wszystkie dobra osobiste zasługują na jednakowy poziom ochrony za pomocą środków o charakterze majątkowym. Ponadto, sąd musi zbadać nasilenie złej woli sprawcy oraz celowość zastosowania tego środka. Przekłada się to zarówno na możliwość zasądzenia zadośćuczynienia w konkretnej sprawie, jak i na jego wysokość. W sprawach o zadośćuczynienie za naruszenie dóbr osobistych typowe zadośćuczynienie wynosi kilka, kilkanaście, maksymalnie 20 - 30 tys. zł (jedynie tzw. celebryci w procesach cywilnych przeciwko "tabloidom" za naruszenie dóbr osobistych w postaci np. prawa do wizerunku, prywatności lub intymności otrzymują wyższe kwoty, ale jest to spowodowane ich wysokim statusem materialnym). Z uwagi na ciężar gatunkowy dobra osobistego w postaci prawa do życia w rodzinie, wywodzonego obecnie z art. 446 § 4 KC powinno ono w hierarchii wartości zasługiwać na wzmoczoną w porównaniu z innymi dobrami ochronę. Naruszenie tego dobra stanowi dalece większą dolegliwość psychiczną dla członka rodziny zmarłego, niż w przypadku innych dóbr, a jej skutki rozciągają się na całe życie osób bliskich. Dlatego doznana w tym przypadku szkoda jest bardziej godna ochrony z uwagi na naruszenie dobra wysokiej rangi i w najwyższym stopniu. Ponadto w przypadku, gdy uprawniony z art. 446 § 4 KC stał się osobą samotną, a z uwagi na wiek nie może już założyć rodziny, utrata osoby bliskiej ma zawsze charakter nieodwracalny.

Podzielając przytoczone rozważania Sądu Apelacyjnego oraz przenosząc je na grunt rozpoznawanej sprawy trzeba wskazać, że zmarła B. K. (2) była matką powódki. Mimo oddzielnego zamieszkiwania więzi rodzinne łączące powódkę i jej zmarłą matkę były bardzo silne i znajdowały swój wyraz w regularnych kontaktach osobistych i telefonicznych, które były dla powódki dużym oparciem. Nie można kwestionować, iż na powódce, będącej jedynym dzieckiem zmarłej, wychowywanym samotnie, koncentrowała się cała uwaga i miłość matki, dzięki czemu powódce zawsze towarzyszyło uczucie bliskości, wsparcia i opieki. W konsekwencji przedwczesna utrata osoby matki stanowi krzywdę wymagającą skompensowania poprzez przyznanie zadośćuczynienia. Wysokość zadośćuczynienia musi uwzględniać, iż powódka tworzyła ze zmarłą B. K. (1) najbliższą rodzinę, obie kobiety były ze sobą żyte, obdarzały się szacunkiem i miłością, okazywały sobie pomoc i wsparcie. Wprawdzie śmierć osoby bliskiej jest zdarzeniem pewnym, które musi prędzej czy później musi nastąpić, a zmarła B. K. (1) miała już 81 lat, niemniej jednak ciągle była osobą stosunkowo aktywną, nie cierpiała na żadne schorzenia, w związku z którymi powódka musiałaby się liczyć z jej odejściem w przewidywalnej perspektywie czasowej. Zarazem jednak nie można pomijać, iż powódka po śmierci matki nie stała się osobą samotną, pozbawioną rodziny. Tworzy bowiem najbliższą rodzinę z mężem mieszkającym z nią wspólnie. Ponadto utrzymuje bliskie relacje rodzinne z dorosłymi i samodzielny już dziećmi, które wyprowadziły się z domu rodzinnego. Uwzględnić również należy, iż sprawca wypadku komunikacyjnego, naruszył dobra osobiste powódki działając nieumyślnie, a tym samym nie występowało nasilenie jego złej woli.

Gdyby nawet opowiedzieć za tymi poglądami doktryny i orzecznictwa, które przyjmują, iż celem zadośćuczynienia przyznawanego osobom bliskim zmarłego nie jest kompensata utraty osoby zmarłego, lecz krzywdy rozumianej jako ból i cierpienie związane ze śmiercią osoby bliskiej, stwierdzić należy, że prawidłowo ukształtowane więzi rodzinne między rodzicami i dziećmi, są wyjątkowo silne i pozytywne, w związku z czym ich zerwanie z reguły powoduje ból, cierpienie i poczucie krzywdy. Powódka była wychowana wyłącznie przez matkę, która skoncentrowała na powódce jako jedynym dziecku, całą swoją uwagę i miłość. Wiąż łącząca powódkę i zmarłą B. K. (1) była bardzo silna i pozytywna, a tym samym miała charakter szczególny i niepowtarzalny. Jej zerwanie rodziło ból i cierpienie, albowiem zracjonalizowanie i zaakceptowanie tego faktu było utrudnione. Zerwanie więzi z B. K. (1) wywołało u powódki tego rodzaju skutki, co potwierdzają jej zeznania, ale dodatkowo stan emocjonalny powódki wywołany doświadczeniem śmierci matki został zobiektywizowany za pomocą dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu psychologii. Po śmierci matki powódka doświadczyła bardzo głębokiego żalu po jej stracie, który w okresie do sześciu miesięcy po zdarzeniu w istotnym stopniu zaburzył jej funkcjonowanie psychospołeczne oraz psychofizjologiczne i utrzymuje się do chwili obecnej, z tym, że aktualnie nasilenie problemów przystosowania się do rzeczywistości jest niewielkie. Po śmierci matki stan aktywności powódki w relacjach z otoczeniem uległ ograniczeniu. Dodatkowo pogorszyły się

również jej relacje z mężem, którego obwiniała o spowodowanie śmierci swojej matki, co pogłębiało jej alienację i cierpienia związane ze stratą jakiej doznała.

Należy zgodzić się z konstatacją, iż w większości wypadków ból po śmierci osoby bliskiej ustępuje wraz z upływem czasu, który pozwala zapomnieć o nieszczęściu. Od daty naruszenia dobra osobistego powódki minęły 3 lata. Upływ takiego okresu czasu z pewnością spowodował przezwycięzenie chociażby częściowo ujemnych przeżyć spowodowanych faktem utraty osoby bliskiej, co potwierdza opinia biegłego z zakresu psychologii. Nie jest jednak na tyle znaczny, aby pozwolić zapomnieć całkowicie o nieszczęściu. Z pewnością zatem wszelkie uroczystości rodzinne, a nadto dni urodzin i imienin zmarłej oraz Dzień Matki, przyczyniają się do utrwalania u powódki wspomnień związanych ze śmiercią matki, a tym samym wywołują u niej smutek oraz ból.

W konsekwencji wszystkich przedstawionych okoliczności zadośćuczynienie z art. 446 § 4 k.c. powinno przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość. W ocenie Sądu odpowiednią sumą tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę doznaną przez powódkę będzie kwota 50 000 zł, ponad wypłaconą już dobrowolnie przez stronę pozwaną kwotę 15 000 zł. Kwota 65 000 zł niewątpliwie przedstawia ekonomicznie odczuwalną wartość i posłuży przystosowaniu się powódki do nowych warunków, dzięki czemu zostanie przywrócona równowaga zachwiana na skutek popełnienia czynu niedozwolonego. Zarazem jednak kwota ta jest niższa od kwoty żądanej przez powódkę, ze względu na zakres krzywdy i stopień nasilenia złej woli sprawcy czynu niedozwolonego.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o Ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Zgodnie z art. 14 ust. 1 ustawy zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. W przypadku gdyby wyjaśnienie w terminie, o którym mowa w ust. 1, okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego. W terminie, o którym mowa w ust. 1, zakład ubezpieczeń zawiadamia na piśmie uprawnionego o przyczynach niemożności zaspokojenia jego roszczeń w całości lub w części, jak również o przypuszczalnym terminie zajęcia ostatecznego stanowiska względem roszczeń uprawnionego, a także wypłaca bezsporną część odszkodowania (art. 14 ust. 2).

Powódka zgłosiła stronie pozwanej poniesioną szkodę pismem nadanym w urzędzie pocztowym w dniu 10 listopada 2011 r. oraz kolejnym pismem doręczonym stronie pozwanej w dniu 1 grudnia 2011 r. W obu pismach określiła kwotowo swoje roszczenie wnosząc o przyznanie zadośćuczynienia w kwocie 250 000 zł. Pozwany zakończył likwidację szkody w dniu 22 grudnia 2011 r. Uwzględniając zatem, iż termin określony w art. 14 ustawy o Ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych upłynął najpóźniej 31 grudnia 2011 r. roszczenie powódki w uwzględnionej części były wymagalne w dacie 15 stycznia 2012 r., wskazanej w pozwie jako początek okresu naliczania odsetek za opóźnienie.

Sąd podziela ten nurt orzecznictwa, który przyjmuje, iż zobowiązanie do zapłaty zadośćuczynienia po sprecyzowaniu przez wierzyciela co do wysokości i wezwaniu dłużnika do zapłaty, przekształca się w zobowiązanie terminowe. Nie ma przy tym znaczenia, iż przyznanie zadośćuczynienia jest fakultatywne i zależy od uznania sądu oraz poczynionej przez niego oceny konkretnych okoliczności danej sytuacji, poszkodowany bowiem może skierować roszczenie o zadośćuczynienie bezpośrednio do osoby ponoszącej odpowiedzialność deliktową wynikającą ze skutków wypadku komunikacyjnego, a pewna swoboda sądu przy orzekaniu o zadośćuczynieniu nie zakłada dowolności, wyrok zasądzający zadośćuczynienie nie ma bowiem charakteru konstytutywnego, lecz deklaracyjny (por. wyrok SN z 28 czerwca 2005 r., I CK 7/05, LEX nr 153254, wyrok SN z 14 kwietnia 1997 r., II CKN 110/97, LEX nr 550931, wyrok SN z 22 lutego 2007 r., I CSK 433/06, LEX nr 274209, wyrok SN z 6 lipca 1999 r., III CKN 315/98 OSNC 2000/2/31/52, wyrok SN z 14 stycznia 2011 r., I PK 145/10, OSNP 2012/5-6/66, wyrok SN z dnia 18 lutego 2011 r., ICSK 243/10, LEX nr 848109, wyrok SA we Wrocławiu z 12 grudnia 2012 r., I ACa 1280/12,

LEX nr 1312128, wyrok SA w Gdańsku z 15 maja 2013 r., I ACa 179/13, (...) SA w G.). Pogląd o waloryzacyjnym charakterze odsetek mógł mieć uzasadnienie co najwyżej w sytuacji, gdy następował istotny spadek wartości pieniądza, a stopa odsetek była znacząco wyższa niż stopa inflacji. W ustabilizowanej sytuacji ekonomicznej tego rodzaju argumentacja nie ma dostatecznego wsparcia jurydycznego i prowadzi do tego, że interes dłużnika przemawiał będzie za niewypłacaniem wierzycielowi jakichkolwiek świadczeń, nawet bezspornych, przed lub w toku procesu i za maksymalnym przewlekaniem procesu, aby jak najdłużej korzystać z pieniędzy wierzyciela bez jakiegokolwiek wynagrodzenia (por. Jan Sztombka „Wyrokowanie o odsetkach” Przegląd Sądowy nr 2 z 2001r., wyrok SN z 25 marca 2009r. sygn. akt V CSK 370/08, wyrok SN z 18 lutego 2010 r. II CSK 439/09, Lex 602683, wyrok SA w Łodzi z 17 października 2013 r., I ACa 535/13, Portal Orzeczeń SA w Łodzi, wyrok SA w Łodzi z 6 grudnia 2013 r., I ACa 736/13, Portal Orzeczeń SA w Łodzi, wyrok SA w Łodzi z 18 grudnia 2013 r., I ACa 819/13, Portal Orzeczeń SA w Łodzi, wyrok SA w Łodzi z 28 stycznia 2014 r., I ACa 947/13, Portal Orzeczeń SA w Łodzi).

W pozostałym zakresie powództwo było niezasadne i podlegało oddaleniu jako wygórowane.

O kosztach procesu w obu sprawach Sąd orzekł na podstawie art. 100 zdanie I k.p.c. w zw. z art. 98 § 2 k.p.c. i art. 99 k.p.c., dokonując ich stosunkowego rozdzielenia, albowiem żądanie powódki zostało uwzględnione w części wynoszących 59 %, a obrona pozwanego w części wynoszącej 41 %.

Niezbędne koszty procesu poniesione przez powódkę wyniosły 8 601 zł i obejmują: wynagrodzenie pełnomocnika będącego adwokatem w kwocie 3 600 zł, odpowiadające stawce minimalnej określonej w § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tj. Dz. U. z 2013 r., poz. 461), wydatek w kwocie 17 zł w związku z koniecznością uiszczenia opłaty skarbowej od dokumentu stwierdzającego udzielenie pełnomocnictwa, opłatę sądową od pozwu w kwocie 4 250 zł oraz wydatek w kwocie 194 zł na koszty opinii biegłego sądowego z zakresu psychologii.

Niezbędne koszty procesu poniesione przez stronę pozwaną wyniosły 3 617 zł i obejmują: wynagrodzenie pełnomocnika będącego radcą prawnym w kwocie 3 600 zł odpowiadające stawce minimalnej określonej w § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tj. Dz. U. z 2013 r., poz. 460) oraz wydatek w kwocie 17 zł w związku z koniecznością uiszczenia opłaty skarbowej od dokumentu stwierdzającego udzielenie pełnomocnictwa.

Uzasadnione wynikiem procesu koszty powódki, po zaokrągleniu wyników obliczeń do pełnego złotego, stanowią kwotę 4 756 zł ( $8\ 061\ \text{zł} \times 59\ \% = 4\ 756\ \text{zł}$ ), a uzasadnione koszty procesu strony pozwanej stanowią kwotę 1 483 zł ( $3\ 617\ \text{zł} \times 41\ \% = 1\ 483\ \text{zł}$ ). Różnica między uzasadnionymi kosztami procesu poniesionymi przez każdą stronę, wynosząca 3 273 ( $4\ 756\ \text{zł} - 1\ 483\ \text{zł} = 3\ 273\ \text{zł}$ ) została zasądzona od pozwanego na rzecz powodów tytułem zwrotu kosztów procesu.